

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Janowski

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Strzelec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Małgorzaty Kaszubskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16.10.2014r., 16.04, 16.06, 02.09.2015r., 26.01, 01.03 i 24.03.2016r. sprawy:

1. E. S. (1) s. J. i I. z d. J., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 02 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w s., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z I. S., dokonał pobicia G. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami w okolice głowy i tułowia, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok twarzy z podbiegnięciem krwawym okolicy oczodołu lewego i krwiakiem podspojówkowym gałki ocznej lewej oraz obustronnego złamania żuchwy naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 17 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. i Ł. R., dokonał pobicia D. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami p całym ciele, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok okolicy głowy w okolicy skroniowej prawej i oczodołowej lewej naruszając czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2. I. S. c. T. i H. z d. G., ur. (...) w S.

o to, że:

III. w dniu 02 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w s., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z E. S. (1), dokonała pobicia G. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami w okolice głowy i tułowia, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok twarzy z podbiegnięciem krwawym okolicy oczodołu lewego i krwiakiem podspojówkowym gałki ocznej lewej oraz obustronnego złamania żuchwy naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

3. Ł. R. s. S. i K. z d. N., ur. (...) w S.

o to, że:

IV. w dniu 17 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. i E. S. (1), dokonał pobicia D. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami p całym ciele, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok okolicy głowy w okolicy skroniowej prawej i oczodołowej lewej naruszając czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

4. M. S. s. J. i I. z d. J., ur. (...) w S.

o to, że:

V. w dniu 17 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z E. S. (1) i Ł. R., dokonał pobicia D. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami p całym ciele, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok okolicy głowy w okolicy skroniowej prawej i oczodołowej lewej naruszając czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

I. oskarżonego E. S. (1) uznaje za winnego zarzucanych mu w pkt I i II czynów, tj. przestępstw z art. 158 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i za to na podstawie art. 158 §1 k.k. za każde z tych przestępstw skazuje go na kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k., w brzmieniu przepisów obowiązującym w dacie czynu, w zw. z art. 4 §1 k.k., łączy orzeczone wobec oskarżonego E. S. (1) jednostkowe kary i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżoną I. S. uznaje za winną zarzucanego jej w pkt III czynu, tj. przestępstwa z art. 158 §1 k.k. i za to na podstawie art. 158 §1 k.k. skazuje ją na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego Ł. R. uznaje za winnego zarzucanego mu w pkt IV czynu, tj. przestępstwa z art. 158 §1 k.k. i za to na podstawie art. 158 §1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. oskarżonego M. S. uznaje za winnego zarzucanego mu w pkt V czynu, tj. przestępstwa z art. 158 §1 k.k. i za to na podstawie art. 158 §1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 §1, §2 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k., w brzmieniu przepisów obowiązującym w dacie czynu, w zw. z art. 4 §1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej I. S. kary warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby, zaś na podstawie art. 69 §1, §2 k.k., art. 70 §2 k.k. i art. 73 §2 k.k., w brzmieniu przepisów obowiązującym w dacie czynu, w zw. z art. 4 §1 k.k., wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych Ł. R. i M. S. kar warunkowo zawiesza na okresy po 3 (trzy) lata tytułem próby i oddaje oskarżonych w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

VII. na podstawie art. 63 §1 k.k. zalicza na poczet kary orzeczonej wobec oskarżonej I. S. okres rzeczywistego pozbawienia jej wolności w sprawie od dnia 03.04.2014 r. do dnia 05.04.2014 r.;

VIII. na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tj Dz.U. 2002r., nr 123, poz. 1058 z późn. zmian.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata T. J. w S. kwotę 1.260 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych oraz podatek VAT w kwocie 289,80 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej

pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu E. S. (1) z urzędu oraz zasądza na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. J. w S. kwotę 924 (dziewięćset dwadzieścia cztery) złote oraz podatek VAT w kwocie 212,52 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. S. z urzędu;

IX. na podstawie art. 624 §1 k.p.k., art. 626 §1 k.p.k. i art. 17 ust.1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmian.) zwalnia oskarżonych od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd uznał następujące fakty za udowodnione :

W dniu 2 kwietnia 2010 roku około godziny 20:30 pokrzywdzony G. R. udał się po zakupy do sklepu (...) przy ul. (...) w S.. W tym czasie nieopodal sklepu znajdował się oskarżony E. S. (1) w towarzystwie innych osób. W sklepie pokrzywdzony spotkał oskarżoną I. S.. Pomiędzy nim a oskarżoną doszło do wymiany zdań, oskarżona miała pretensje do pokrzywdzonego, których tłem był konflikt jej rodziny z rodziną siostry pokrzywdzonego M. N. (obecnie R.). Oskarżona opuściła sklep przed pokrzywdzonym wyrażając mu. Zaraz po wyjściu pokrzywdzonego ze sklepu I. S. zaczęła ponownie pokrzywdzonego, zaczęła go szarpać i bić rękoma po głowie i twarzy. Zawołała też syna E. S. (1), który dołączył do niej i oboje wspólnie zadawali G. R. uderzenia, bijąc go rękoma po twarzy i głowie, a gdy ten przewrócił się E. S. (1) kopał go nogami w okolice głowy i po tułowiu. Po jednym z kopnięć w głowę pokrzywdzony stracił przytomność. Wówczas oskarżony złapał pokrzywdzonego za ubrania i przeciągnął go w towarzystwie oskarżonej w okolice żywoplotu po drugiej stronie ulicy, a następnie oboje oddalili się z miejsca.

W wyniku pobicia G. R. doznał stłuczenia powłok twarzy z podbiegnięciem krwawym okolicy oczodołu lewego i krwiakiem podspojówkowym gałki ocznej lewej oraz złamania żuchwy, które to złamanie spowodowało naruszenie czynności narządu jego ciała trwające dłużej niż 7 dni.

dowody : zeznania pokrzywdzonego G. R. k.528v-529,6-6v,40v,272v-273;

zeznania świadków : B. P. k.393,67v,79v-80,274, M. R. k.393,77v,273-273v, A. R. k.393-393v,74v,273v-274, częściowo E. S. (1) k.354v,24v-25, A. P. k.393,21v-22,274-274v, J. P. k.354v,37; dokumenty : protokół oględzin osoby G. R. wraz z mat. fotograficznym k.10-11,12-14, kserokopia notatnika służbowego sierż J. P. k.38, płyta DVD-R z zapisem i protokół z odtworzenia jej zapisu k.56,62-63, dokumentacja medycznej dot. pokrzywdzonego G. R. k.57-59, tablice poglądowe k.75,76, kserokopia paragonu z kasy fiskalnej k.78, opinia sąдово-lekarska k.81-82.

W dniu 17 kwietnia 2014 roku około godziny 16:00 oskarżony E. S. (1) przebywał na zapleczu sklepu(...), pił tam piwo. Do oskarżonego dołączył tam jego brat, oskarżony M. S.. W tym samym czasie na zapleczu znajdowali się także oskarżony Ł. R., jego matka K. R. oraz pokrzywdzony D. R.. W pewnym momencie pomiędzy E. S. (1) a D. R. doszło do sprzeczki, w trakcie której oskarżony zaczął szarpać pokrzywdzonego. Mężczyźni szarpiąc się za ubrania i przepychając przemieścili się na stronę ulicy, na chodnik po drugiej stronie. Tam oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. Gdy w pewnej chwili pokrzywdzony upadł nadal był uderzany i kopany przez E. S. (1) oraz oskarżonego M. S., który w tym czasie dołączył do brata. Do sprawców doszedł także oskarżony Ł. R., który również uderzał pokrzywdzonego. Wymienieni przez chwilę wspólnie bili i kopali pokrzywdzonego który leżał na chodniku. Gdy przestał się ruszać oskarżeni S. odbiegli w kierunku sklepu i oddalili się przeskakując przez znajdujący się tam murek. Również Ł. R. oddali się z miejsca.

W wyniku pobicia D. R. doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy skroniowej prawej i oczodołowej lewej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

dowody : częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. S. (1) k.248v-249,547v; wyjaśnienia Ł. R. k.249-249v,146-146; zeznania pokrzywdzonego D. R. k.353v-354,99-100,109v; zeznania świadków: K. M. k.392v,147v,274, częściowo K. R. k.546v-547v,115; dokumenty: płyta DVD z zapisem nagrania zdarzenia z dnia

17 kwietnia 2014 roku wraz z protokołem odtworzenia utrwalonego zapisu i wydrukiem zdjęć k.103,105,106-108; opinia sądowo-lekarska k.81-82, dokumentacja medycznej dot. pokrzywdzonego D. R. k.116-117, tablice poglądowe k.119-120.

Oskarżony E. S. (1) w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Jeśli chodzi o czyn z dnia 2 kwietnia 2014 roku wyjaśnił, że oskarżony został o jego popełnienie po złości przez N.. Z kolei jeśli chodzi o czyn z dnia 17 kwietnia tego roku to było tak, że pokrzywdzony klócił się z synem swojej konkubiny i to ten syn go pobił.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu z dnia 2 kwietnia 2014 roku na szkodę G. R., podając, że w czasie zdarzenia nie było go na jego miejscu. Przyznał się natomiast do popełnienia czynu z dnia 17 kwietnia 2014 roku na szkodę D. R.. Wyjaśnił, że przebywał wówczas na terenie sklepu (...), pił tam piwo. Był tam też D. R., który szarpał kobietę i wyzywał ją. On zwrócił mu uwagę i wówczas doszło między nimi do awantury słownej, w trakcie której dostał od pokrzywdzonego otwartą ręką w twarz. Złapali się wówczas za ubrania i celem rozstrzygnięcia tego między sobą wyszli z terenu sklepu na tzw. „solówkę”. Bili się po drugiej stronie sklepu. Wzajemnie zadawali sobie ciosy. Nikt mu nie pomógł i on też nikomu nie pomógł. Skończyło się to tak, że była tam jakaś bijatyka, po solówce pokrzywdzonego pobił syn jego konkubiny, a on wrócił na teren sklepu. Nie uciekał stamtąd. Oskarżony podał także, że obrażenia których doznał pokrzywdzony R. mogły być skutkiem jego działania. (wyjaśnienia oskarżonego k.248v-249,547v)

Sąd zważył, co następuje :

Wyjaśnieniom oskarżonego E. S. (1) dotyczącym zdarzenia z dnia 2 kwietnia 2014 roku, w których nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, Sąd nie dał wiary, uznając je za kłamliwe i wykrętne. Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania pokrzywdzonego G. R..

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego G. R. (k.528v-529,6-6v,40v,272v-273). Pokrzywdzony opisał w nich spójnie i logicznie kiedy, gdzie i przez kogo został pobity. Z jego zeznań wynika, że do zdarzenia doszło po godzinie 20:00 na chodniku koło sklepu (...), po tym kiedy w środku został zaczepiony słownie przez oskarżoną I. S.. Po wyjściu ze sklepu zaatakowany został przez oskarżoną, która biła go rękami po twarzy i głowie. Do oskarżonej dołączył przebywający w pobliżu jej syn E. S. (1) i oboje bili pokrzywdzonego rękoma po głowie. Kiedy po jednym z ciosów E. S. (1) upadł na ziemię, czuł kopnięcia w głowę i wówczas stracił przytomność, po czym, kiedy się ocknął, wrócił do swego domu. Nie wie dlaczego został przez nich pobity, nie był wcześniej z nimi w konflikcie. Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za zgodne z prawdą z powodów wskazanych powyżej, a także z uwagi na fakt, iż nie pozostawał w konflikcie z oskarżonymi, na co oni także, zwłaszcza E. S. (1), nie wskazywali. Nadto jego zeznania potwierdzone są innymi dowodami.

Potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonego są zeznania naocznego świadka zdarzenia B. P. (k.393,67v,79v-80,274), który przypadkowo znalazł się w pobliżu. Świadek widział jak na chodniku przed sklepem kobieta i chłopak szarpali i bili innego mężczyznę. Podał, że oboje bili go jednocześnie. W pewnym momencie chłopak sam bił pięściami tego mężczyznę, opierając go o ścianę budynku. Po chwili bity mężczyzna usiadł na chodniku opierając się plecami o budynek, wówczas chłopak kopnął go w głowę tak, że ten uderzył nią o ścianę, poczym przewrócił się na bok i leżał w takiej pozycji kilka sekund, wyglądało jakby stracił przytomność. Wówczas bijący go złapał za ubranie i przeciągnął na drugą stronę, wlekąc go po ulicy, gdzie zostawił koło żywopłotu, a następnie razem z kobietą oddalili się. Pobity zaś po pewnym czasie wyszedł zza żywopłotu i chwiejnym krokiem również się stamtąd oddalił. Świadek telefonicznie zawiadomił o zdarzeniu Policję – co potwierdza płyta DVD-R z zapisem i protokół z odtworzenia jej zapisu (k.56,62-63). Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, był on osobą obcą dla stron, nie był zainteresowany wynikiem sprawy, nie miał żadnych powodów, aby podawać okoliczności niezgodne z prawdą. Jak wynika z zeznań funkcjonariusza KPP S., świadka J. P. (k.354v,37) kiedy około godziny 21:40 przyjechali na miejsce w związku ze zgłoszeniem pobicia, w okolicy sklepu nie było już żadnych osób, nikogo pobitego nie zastali.

Wsparciem zeznań pokrzywdzonego są także zeznania jego siostry, świadka M. R. (k.393,77v,273-273v) oraz jej męża A. R. (k.393-393v,74v,273v-274), od których pokrzywdzony wyszedł do sklepu. Z ich zeznań wynika, że przed wyjściem

nie miał on obrażeń na ciele. O jego pobiciu dowiedzieli się tego samego wieczora w telefonicznej rozmowie z nim. Kiedy następnego dnia udali się do pokrzywdzonego zastali go leżącego w łóżku. Wówczas dowiedzieli się od niego, że pobili go E. S. (1) i jego matka. Pokrzywdzony na twarzy miał ślady wskazujące, że został pobity, miał podbite oko i spuchnięty policzek. Pościel, w której leżał była we krwi. Podał im, że został zaczepiony w sklepie przez I. S., a kiedy wyszedł ta w okolicy sklepu zaczęła go bić po twarzy i wówczas podbiegł do nich E. S. (1) i razem ze swoją matką bili go tak, iż stracił przytomność. Nie wiedział dlaczego został pobity. Wymienieni zadzwonili wówczas po pogotowie. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, nie komentowali zdarzenia, opisali oni jedynie to co sami widzieli i co usłyszeli od pokrzywdzonego.

Zeznania pokrzywdzonego doznają również wsparcia w zeznaniach E. S. (2) (k.354v,24v-25), właścicielki sklepu (...) i pracującego w nim jej konkubenta A. P. (k.393,21v-22,274-274v). Z ich zeznań wynika, że w sklepie doszło do rozmowy pomiędzy I. S. a pokrzywdzonym. A. P. podał, że oboje mieli do siebie pretensje. Później po wyjściu pokrzywdzonego i oskarżonej ze sklepu przyszedł do niego jakiś mężczyzna i powiedział, że było zamieszanie, jakaś szarpanina pod sklepem. Z ich zeznań nie wynika, aby pokrzywdzony miał jakieś obrażenia kiedy przyszedł do sklepu, zwłaszcza A. P. wprost na to wskazywał. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, stwierdzili oni jedynie okoliczności faktyczne.

Wsparciem zeznań pokrzywdzonego jest także protokół oględzin jego osoby wraz z mat. fotograficznym (k.10-11,12-14) obrazujące rodzaj i umiejscowienie doznanych przez niego obrażeń.

Jak wynika z opinii sądowno-lekarskiej (k.81-82) pokrzywdzony G. R. na skutek pobicia doznał stłuczenia powłok twarzy z podbiegnięciem krwawym okolicy oczodołu lewego i krwiakiem podspojówkowym gałki ocznej lewej oraz złamania żuchwy, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. Biegła wskazała, że złamanie kości twarzoczaszki powstaje w wyniku bezpośredniego urazu mechanicznego godzącego z bardzo dużą siłą. Do powstania uszkodzeń o takim charakterze i lokalizacji dochodzi zazwyczaj na skutek licznych urazów mechanicznych zadanych z dużą siłą pięścią i/lub nogą, narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym. Doznane przez pokrzywdzonego urazy mogły powstać w warunkach i okolicznościach przez niego podawanych. Sąd uznał opinię za wiarygodną. Sporządzona została przez biegłą w sposób rzetelny i jasny, żadna ze stron nie podważała fachowości biegłej, nie kwestionowano treści opinii.

Jako wiarygodne Sąd uznał także niekwestionowane przez strony dokumenty w postaci: kserokopii notatnika służbowego sierż J. P. (k.38) dokumentacji medycznej dot. pokrzywdzonego G. R. (k.57-59), tablic poglądowych (k.75,76), kserokopii paragonu z kasy fiskalnej (k.78),

Wsparciem wyjaśnień oskarżonego E. S. (1) miały być wyjaśnienia oskarżonej I. S. (k.249), która nie przyznała się do winy, zanegowała fakt wspólnego z synem pobicia pokrzywdzonego, wskazując, że przed sklepem poczęstowała tylko pokrzywdzonego papierosem, on zaś po otwarciu piwa i zaproponowaniu jej wspólnego wypicia odszedł z miejsca oraz że nie widziała, aby tego dnia został on pobity przez kogokolwiek. Sąd jednakże nie dał wiary wyjaśnieniom tej oskarżonej. Przeczą im jednoznacznie dowody wskazane powyżej. Sąd także miał na uwadze, że w ten sposób odsuwała ona od siebie groźbę odpowiedzialności za zarzucone jej przestępstwo i chroniła swego syna E. S. (1) przez konsekwencjami dokonanego pobici.

Wsparciem oskarżonego miały być także zeznania świadków R. S. (1) (k.437v-438) i A. K. (k.438-438v). Pierwszy z nich wskazał, że w Areszcie Śledczym w S. słyszał jak pokrzywdzony, kiedy ten także tam przebywał, przeproszał oskarżonego, wyrażając żal, że toczy się postępowanie, wskazując, że przyjdzie do Sądu i odwoła swe zeznania, podając przy tym, że do oskarżenia E. S. (1) namówiła go siostra płacąc mu za to oraz że to ona wraz z mężem pobili pokrzywdzonego. Drugi z kolei podał, że w dniu kiedy miało dojść do pobicia pokrzywdzonego spotkał się z oskarżonym około godz. 20:30 w pobliżu swego miejsca zamieszkania znajdującego się w pewnej odległości od sklepu (...). Sąd nie dał wiary zeznaniom tych świadków. Tendencyjność ich relacji jest bowiem aż nadto oczywista. Wskazać bowiem należy, że wymienieni świadkowie są kolegami oskarżonego, zwłaszcza A. K., z którym zna się od dziecka, z którymi oskarżony spotkał się w Areszcie Śledczym w S. i – co wymaga uwypuklenia – przebywał z nimi (raz z jednym raz z drugim) w różnych okresach w jednej celi w trakcie trwania postępowania w niniejszej sprawie. Mogli

oni zatem uzgodnić wersje korzystne dla oskarżonego. Co do relacji R. S. to podnieść należy, że pokrzywdzony G. R. nie tylko nie odwołał przed Sądem swoich poprzednich zeznań (k.528v-529), ale jednoznacznie zaprzeczył, aby w areszcie w ogóle rozmawiał z oskarżonym na temat zdarzenia. Przyznał, że zdarzało się że siostra ze szwagrem go pobili, ale nie było to w tym dniu i nigdy nie zdarzyło się, aby w wyniku ich pobicia stracił przytomność. Jeśli chodzi zaś o relację A. K. to zastanawiające jest to, że – jak podał – w areszcie oskarżony w ogóle mu nie mówił, że jest oskarżony o pobicie G. R. i że zupełnie przypadkowo zapytał on świadka o ten właśnie dzień, dzień pobicia pokrzywdzonego 2 kwietnia 2014 roku. Ponadto, co równie zastanawiające, po upływie prawie półtora roku, po przypomnieniu mu, świadek mimo to podawał szczegóły ich spotkania, a to że spotkali się właśnie koło 20:30 (czemu przeczy kserokopia paragonu k. 78), że oskarżony nie był wówczas nerwowy, że zachowywał się spokojnie, że nie miał żadnych śladów, podartych ubrań oraz że nie mówił wtedy ani skąd wracał ani co robił wcześniej tego dnia. W ocenie Sądu świadkowie ci, koledzy oskarżonego, złożyli takie zeznania w poczuciu solidarności z oskarżonym, chcąc chronić go w ten sposób przed odpowiedzialnością karną.

Co się tyczy z kolei czynu z dnia 17 kwietnia 2014 roku popełnionego na szkodę D. R. to wskazać należy, że oskarżony E. S. (1) poza formalnym przyznaniem się do winy podał okoliczności sprzeczne z ustalonymi przez Sąd faktami, wynikającymi przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonego. Na wiarę zasługiwał jedynie ten fragment wyjaśnień oskarżonego, z którego wynika, że bił pokrzywdzonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego D. R. (k.353v-354,99-100,109v). Ten pokrzywdzony także logicznie opisał przebieg zdarzenia, nie komentował go. Z jego zeznań wynika z nich, że kiedy próbował skłonić znajomą K. R., aby poszła z nim spod sklepu (...), podszedł do niego najstarszy z przebywających tam chłopaków i krzycząc coś uderzył go otwartą ręką w twarz, a potem zaczął się z nim szarpać. Następnie podbiegli do niego inni mężczyźni i zaczęli go wspólnie bić i kopać po ciele. On nikogo nie bił, bronił się, a próbując się wyszarpać mógł któregoś z nich uderzyć. Kiedy w pewnym momencie dostał cios w tył głowy upadł, a bijący go uciekli z miejsca. Pokrzywdzony podał przy tym, że nie pamięta dokładnie kto i ile osób go biło, bo był już trochę „wypity”, a poza tym wszystko działo się szybko, stale otrzymywał uderzenia, próbował się zakrywać. Po pobiciu podeszły do niego jakieś kobiety, które powiedziały mu, żeby nie wstawał, zaczął na przyjazd karetki. One też powiedziały mu, że był bity przez 3 osoby.

Wsparcie zeznań pokrzywdzonego są zeznania naoczego świadka zdarzenia K. M. (k.392v,147v,274). Z jego zeznań wynika, że było tak, że grupa biła jedną osobę do czasu aż ta przewróciła się na ziemię. Świadek podał, że z pokrzywdzonym najpierw szarpał i bił się E. S. (1), a potem dołączyli do niego kolejno M. S. i Ł. R. i wszyscy oni jednocześnie atakowali pokrzywdzonego. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, zrelacjonował on to co sam widział, jego relacja była logiczna, zaś wynik sprawy nie wpływał na jego sytuację.

Podobnie wynika z wyjaśnień oskarżonego Ł. R. (k.249-249v,146-146), który wskazał, że pokrzywdzonego biła grupa osób, w tym oskarżony E. S. (1), i który przyznał, że on także uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz kiedy ten przewrócił się, gdy był przez nich bity.

Wsparcie zeznań pokrzywdzonego D. R., a także wskazach osób, jest także płyta DVD z zapisem nagrania zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2014 roku wraz z protokołem odtworzenia utrwalonego zapisu i wydrukiem zdjęć (k.103,105,106-108), z których wynika ponad wszelką wątpliwość, stanowiąc koronny dowód tego, że było tak, że pokrzywdzony był bity jednocześnie przez oskarżonych S. i Ł. R..

Świadek K. R. (k.546v-547v,115) zeznała, że nie widziała zdarzenia, o pobiciu D. R. dowiedziała się po jego fakcie, widziała natomiast utarczkę E. S. (1) z pokrzywdzonym przed zdarzeniem oraz już po pobiciu uciekających z miejsca oskarżonych S..

Jak wynika z opinii sądowno-lekarskiej (k.81-82) pokrzywdzony D. R. na skutek pobicia doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy skroniowej prawej i oczodołowej lewej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Biegła wskazała, że charakter, rozległość i lokalizacja uszkodzeń ciała pokrzywdzonego wskazują, że mogły

powstać w warunkach i okolicznościach przez niego podawanych. Sąd uznał opinię za wiarygodną, z tych samych powodów, które wskazano powyżej odnośnie opinii co do obrażeń ciała G. R..

Jako wiarygodne Sąd uznał także dokumenty w postaci : dokumentacji medycznej dot. pokrzywdzonego D. R. (k.116-117) oraz tablic poglądowych (k.119-120), ich autentyczności nikt nie podważał.

Wsparciem wyjaśnień oskarżonego E. S. (1) miały być wyjaśnienia jego brata, oskarżonego M. S., Wymieniony początkowo podał, że nie brał udziału w zdarzeniu, w tym czasie był u koleżanki (k.249v), następnie wskazał, że był jednak na miejscu, wracał od koleżanki i zaszedł do sklepu, tam zobaczył, że pokrzywdzony szarpie brata na chodniku przed sklepem, wówczas odruchowo podbiegł w obronie brata do pokrzywdzonego i kopnął go, a po tym kiedy ten się „obalił” uciekł stamtąd (k.547v). Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom tego oskarżonego z uwagi na ich chwiejność i wzajemną sprzeczność, a ponadto dlatego, że jednoznacznie przeczą im zeznania K. M., wyjaśnienia Ł. R. oraz zapis zdarzenia na płycie DVD.

W orzecznictwie wskazuje się, że przepis art. 158 k.k. nie określa sposobu udziału w bójce, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania jej uczestników. Do przyjęcia udziału w tym przestępstwie wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi. Nie jest przy tym konieczne zadanie innej osobie uderzenia czy kopnięcie jej ani spowodowanie obrażenia ciała innej osoby, czy niebezpieczeństwa dla jej życia lub zdrowia. Wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem przyczynił się do wzrostu sił po jednej ze stron zdarzenia stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą a nawet samą obecnością wśród osób występujących przeciwko pokrzywdzonym i przez to stwarzał zagrożenie ofiary. Odpowiedzialność za udział w takim zdarzeniu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. (zob. np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12.07.2012 r. sygn. akt II Aka 108/12, KZS 2012/9/38).

W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego E. S. (1) za winnego tego, że w dniu 02 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w S., działając wspólnie i w porozumieniu z I. S., dokonał pobicia G. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami w okolice głowy i tułowia, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok twarzy z podbiegnięciem krwawym okolicy oczodołu lewego i krwiakiem podspójwkowym gałki ocznej lewej oraz obustronnego złamania żuchwy naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Czyn oskarżonego stanowił przestępstwo z art. 158 §1 k.k.

Sąd uznał oskarżonego za winnego także tego, że w dniu 17 kwietnia 2014 r., przy ul. (...) w S., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. i Ł. R., dokonał pobicia D. R. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami p całym ciele, narażając tym samym wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., powodując jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok okolicy głowy w okolicy skroniowej prawej i oczodołowej lewej naruszając czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Ten czyn oskarżonego stanowił również przestępstwo z art. 158 §1 k.k.

Z uwagi na to, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów przed upływem 5 lat, od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwa podobne (wyroki Sądu Rejonowego w Szczytnie: z dnia 29 września 2009 r. sygn. akt II K 914/09 - k.153-154, z dnia 29 stycznia 2010 r. sygn. akt II K 1135/09 - k.155, z dnia 26 lutego 2007 r. sygn. akt II K 400/06 - k.156-157, z dnia 06 kwietnia 2006 r. sygn. akt II K 88/06 - k.160 i z dnia 6 lutego 2006 r. sygn. akt II K 287/06 - k.161), przypisane mu czyny z art. 158 §1 k.k. należało zakwalifikować w zw. z art. 64 §1 k.k.

Sąd przyjął, iż E. S. (1) ponosi winę za dokonanie przypisanych mu czynów. W szczególności, w realiach sprawy, można było od niego wymagać zgodnego z prawem zachowania, gdyż był zdatny do ponoszenia odpowiedzialności karnej (w dacie czynu był pełnoletni), działał z pełnym rozeznaniem (był w pełni poczytalny mając świadomość tego co czynił – co było przedmiotem opinii biegłych lekarzy psychiatrów –k.183-186; Sąd wnioski zawarte w opinii w pełni podzielił, nie dopatrując się jakichkolwiek przesłanek, które ewentualnie mogłyby podważyć rzetelność czy fachowość biegłych), wreszcie działał w ramach normalnych sytuacji motywacyjnych, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności, które ową winę ograniczyłyby lub wyłączyły (nie zachodziły stany wyższej konieczności, czy też działania pod wpływem błędu).

Za każde z powyższych przestępstw Sąd wymierzył oskarżonemu kary po 1 roku pozbawienia wolności.

Nadto w oparciu o art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w datach czynów, w zw. z art. 4 §1 k.k., Sąd wymierzył E. S. (1) karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kar jako okoliczność obciążającą oskarżonego Sąd przyjął przede wszystkim jego uprzednią wielokrotną karalność za przestępstwa, w tym za przestępstwa podobne (dane o karalności k.488-189, odpisy wyroków k.153-157,160-161). Na niekorzyść oskarżonego należało uwzględnić również to, że nie czynił on dotąd żadnych starań o naprawienie pokrzywdzonym wyrządzonych szkód. Ponadto Sąd zważył na to, że to oskarżony zarówno w czasie zdarzenia z dnia 2 kwietnia jak i 17 kwietnia 2014 roku był najbardziej agresywny wobec pokrzywdzonych.

Sąd nie znalazł żadnych szczególnych okoliczności łagodzących po stronie oskarżonego.

W zakresie rozmiaru kary łącznej Sąd rozważył zachodzący między popełnionymi przestępstwami związek przedmiotowo – podmiotowy i dokonał rozstrzygnięcia przez pryzmat obu naczelnych dyrektyw wymiaru kary – prewencji indywidualnej i prewencji generalnej. Kara łączna w niniejszej sprawie obejmuje jednostkowe kary za takie same przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Przestępstwa popełnione zostały w tym samym miejscu i czasie. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu zastosowanie zasady asperacji przy kształtowaniu wymiaru kary znajduje pełne uzasadnienie.

Z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego Sąd nie znalazł żadnych podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej. Oskarżony okazał się sprawcą niepoprawnym, świadomie lekceważącym wyroki Sądów oraz porządek prawny. W ocenie Sądu tylko kara bezwzględna da sposobność do resocjalizacji oskarżonego, odizoluje go na odpowiednio długi czas od społeczeństwa i zadośćuczyni społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Wymierzenie bowiem oskarżonemu innej kary nie niesłoby za sobą dostatecznego elementu dolegliwości za popełnione przestępstwa. Orzeczone kary jednostkowe i kara łączna wykształcą w sprawcy właściwe postawy wobec porządku prawnego, prowadzące do jego poszanowania.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, wymierzone oskarżonemu kary i kara łączna nie przekraczają stopnia jego winy i społecznej szkodliwości popełnionych czynów, a nadto odniosą właściwy efekt wychowawczy i prewencyjny.

O kosztach obrony oskarżonego orzeczono jak w pkt VIII wyroku.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego, brak stałych dochodów, Sąd zwolnił go od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w całości.

Sąd zgodnie z art. 423 §2 k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia do osoby oskarżonego E. S. (1).